Nieromantyczny niedźwiadek i niedźwiedzica

Było to dawno, dawno temu, za lasami, za morzami, w przepięknych górach, w czasie mroźnej zimy.

Pewnego razu całkiem duży niedźwiadek umówił się na randkę z niedźwiedzicą. Niedźwiedzica była znana z tego, że nie lubiła romantyczności, a więc niedźwiadek postanowił podejść do tego też w sposób całkiem nieromantyczny.

Był ładny, słoneczny dzień. Niedźwiadek postanowił , że wybiorą się razem, żeby pojeździć z górki na sztachetkach. Jako, że miało być nieromantycznie, jeździli z górki, wygłupiając się i śmiejąc przy tym bez końca.

Potem poszli do nieromantycznej góralskiej chatki. Usiedli przy kominku, napili się gorącego miodziku i w tej całkiem nieromantycznej atmosferze patrzyli sobie głęboko w oczy.

Po jeździe na sztachetach, poszli do karczmy, gdzie jedli, pili i rozmawiali godzinami o życiu. Kiedy wyszli z karczmy, zabił dzwon na kościelnej wieży. Niedźwiadek zaczął śpiewać zupełnie nieromantyczną pieśń.

W międzyczasie okazało się, że ma on tylko jedną rękawiczkę, więc, żeby nie było zbyt romantycznie wpakował swoją łapę w rękawiczkę niedźwiedzicy. Ich łapy po raz pierwszy zetknęły się i to było naprawdę zupełnie nieromantyczne.

Zrobiło się późno i niedźwiedzica musiała wracać do domu. Pamiętając o tym, żeby nie było zbyt romantycznie, niedźwiadek na pożegnanie wręczył jej dwa miodowe batoniki, aby jedząc je, pamiętała o nim.

Następnego dnia umówili się na nieromantyczną randkę na ślizgawce. Całkiem nieromantycznie niedźwiedzica udawała, że nie potrafi jeździć na łyżwach. Niedźwiadek wziął ją za łapkę i tak nieromantycznie trzymając się za łapki, ślizgali się po lodzie.

Potem usiedli w nieromantycznej grocie koło zamarźniętego wodospadu i całkiem nieromantycznie gadali, gadali i gadali. Gdy przyszła pora wracać, szli trzymając się za łapki włożone do jednej rękawiczki. Na niebie migały mało romantyczne gwiazdy.

I to już mógłby być koniec tej nieromantycznej bajki, ale potem zdarzyło się jeszcze coś, czego niedźwiadek nie mógłby przewidzieć nawet w najbardziej nieromantycznych marzeniach.

Najpierw przez pół nieba spadła całkiem nieromantyczna gwiazda a potem dostał najbardziej na świecie nieromantycznego całusa.

magda2040

wydrukowano dnia: 08.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026